Szul, R., 2023. *Sytuacja Rosji w opiniach geopolityków rosyjskich,*
Przegląd Geopolityczny, 45, s. 9-31.

Roman SZUL
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-2166-0003

SYTUACJA ROSJI W OPINIACH GEOPOLITYKÓW ROSYJSKICH (NA PODSTAWIE „РОССИЯ В ГЛОБАЛЬНОЙ ПОЛИТИКЕ")

RUSSIA'S POSITION ACCORDING TO RUSSIAN GEOPOLITICIANS (BASED ON "RUSSIA IN GLOBAL AFFAIRS")

Abstract:
The purpose of the study is to try to formulate an answer to the question of how the war waged in Ukraine and the conflict with the West are assessed by influential Russian geopoliticians. The empirical basis of the conducted research is provided by the articles contained in the leading Russian geopolitical journal "Russia in Global Affairs" in the period from May 2022 to May 2023. The opinions of their authors range from disapproval of Russia's actions in Ukraine, serious fears of a break in relations with the West and Russia's descent into isolation, to full acceptance of these actions treated as a struggle of the "world majority" led by Russia against the hegemony of the West. Some researchers look for the positives of Russia's situation, which gives the impression of "putting a good face on a bad game," while others express fears of disaster, i.e. the collapse of state power and the disintegration of Russia.

Keywords: "Russia in Global Affairs", Russia, Ukraine, the West, world order, Russian society.

Uwagi wstępne

Głównym celem pracy jest sformułowanie odpowiedzi na pytanie, jak wojnę na Ukrainie i konflikt z Zachodem postrzega najbliższe intelektualne zaplecze najwyższych władz politycznych Rosji i czego można się po tych władzach spodziewać. Zastosowaną metodą badawczą jest analiza zawartości renomowanego rosyjskiego czasopisma geopolitycznego „*Россия в Глобальной Политике*" za okres od maja-czerwca 2022 do numeru z marca-kwietnia 2023 (czasopismo jest dwumiesięcznikiem). Wybór tego czasopisma wynika stąd, że od czasu jego założenia w 2002 roku (od samego początku jego redaktorem

naczelnym jest Fiodor Łukianow) wytworzyło ono środowisko kompetentnych politologów i geopolityków, którego członkowie zasiadają w najwyższych gremiach doradczych władz rosyjskich. Sądząc po zajmowanych stanowiskach w tych gremiach, kontaktach z najwyższymi władzami, w tym z prezydentem Rosji, oraz po treści publikacji, w żaden sposób członków tego środowiska nie można uznać za opozycjonistów, jednocześnie jednak nie można ich uznać *in gremio* za „tubę propagandową" rosyjskich władz. Wśród autorów artykułów w czasopiśmie nie ma najbardziej znanego na Zachodzie rosyjskiego geopolityka – Aleksandra Dugina, lecz nie wiadomo czy wynika to z różnic ideowych czy przyczyn personalnych.

Analizie poddano teksty umieszczone w rosyjskojęzycznej wersji czasopisma (jest też wersja po angielsku), napisane przez osoby mieszkające w Rosji (t.j. autorów zatrudnionych lub wykazanych jako reprezentujących rosyjskie instytucje). W wyniku tak przeprowadzonej selekcji analiza objęła m.in. artykuł autorki pochodzącej z Indii, ale pracującej w Rosji, który w wersji oryginalnej najpierw ukazał się po angielsku a dopiero potem po rosyjsku.

РОССИЯ
В ГЛОБАЛЬНОЙ ПОЛИТИКЕ

Analiza rozpoczyna się od numeru z maja-czerwca 2022 r., zawierającego pierwsze wartościowe prace dotyczące rosyjskiej agresji na Ukrainę z 24 lutego. Jak wiadomo, od tego czasu do chwili obecnej – maj 2023, nie zaszły istotne zmiany na froncie wojny na Ukrainie ani w składzie najwyższych władz w Rosji. Odbiciem tego był brak dramatycznych zmian w kierownictwie i linii programowej czasopisma. O ile jednak w pierwszych numerach wojna na Ukrainie, nazywana przez jednych zgodnie z oficjalną propagandą „specjalną operacją wojskową" (*специальная военная операция – СВО*), a przez innych „działaniami wojennymi" lub „wojskowymi" (*военные действия*) i jej bezpośrednie następstwa, zajmuje ważne miejsce w publikacjach czasopisma, o tyle w późniejszych numerach, zwłaszcza od listopada 2022, następuje „ucieczka" czasopisma w tematy ogólne – „ogólnogeopolityczne" (zmiany w ładzie światowym) i „ogólnofilozoficzne" (np. na temat konfliktu progresywizmu i wartości tradycyjnych).

Poniżej omówiono trzy kluczowe tematy: wojna na Ukrainie, wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna w Rosji oraz Rosja a ład światowy.

Wojna na Ukrainie, jej przyczyny i bezpośrednie następstwa

a) Przyczyny inwazji

W pierwszych numerach czasopisma (maj-czerwiec i lipiec-sierpień) wiele uwagi poświęca się przyczynom „CBO". Przyczyny te nie są wyłożone wprost w usystematyzowanej formie, ale można je odtworzyć z fragmentów w różnych artykułach.

Dmitrij Jefriemienko w artykule p.t. „*Ład światowy Z*" (Ефременко 2022a) uważa, że Rosja została zmuszona do obrony przez Zachód, który wraz z kierownictwem Ukrainy zagroził „ontologicznemu bezpieczeństwu" Rosji. Koncepcję tę zaczerpnął on od brytyjskiego socjologa Anthony'ego Giddensa, u którego dotyczy ona wprawdzie jednostek, ale rosyjski autor stosuje ją w odniesieniu do społeczeństwa Rosji. Według Giddensa „ontologiczne bezpieczeństwo" jest zagrożone, gdy zagrożone są obyczaje, sposób życia, wyznawane wartości, wizja świata, tożsamość jednostek itp. Według rosyjskiego autora niepodległa Ukraina jest zagrożeniem „ontologicznego bezpieczeństwa" Rosji, gdyż burzy wyobrażenie Rosjan o świecie i ich tożsamość. W zbiorowej wyobraźni Rosjan Kijów jest kolebką Rosji, tak więc oderwanie Kijowa od Rosji jawi się jako zagrożenie rosyjskiej tożsamości czyli także „ontologicznego bezpieczeństwa" Rosji. Zdaniem Jefriemienki zagrożenie to tłumaczy akcję Rosji na Ukrainie, chociaż nie jest w pełni jasne czy tylko wyjaśnia on przyczyny, czy również usprawiedliwia „CBO". W późniejszych artykułach innych autorów, czyli w okresie, gdy okazało się, że bezpośrednie cele „CBO", czyli likwidacja suwerenności Ukrainy, nie zostały zrealizowane i Rosji przyszło prowadzić wojnę na wyniszczenie z niewiadomym skutkiem końcowym, niezbyt jasne i niezbyt mobilizujące pojęcie „zagrożenie ontologicznego bezpieczeństwa" zostało zastąpione klarowniejszym pojęciem „zagrożenia egzystencjalnego", którego źródłem jest nie tyle Ukraina, co ogólnie Zachód.

Analizując poglądy omawianego autora warto zwrócić uwagę na pewne zjawisko, częste również u innych rosyjskich autorów– zapatrzenie w Zachód przy jednoczesnej niechęci do niego.

Według Aleksieja Millera, autora artykułu „*Tożsamość narodowa na Ukrainie: historia i polityka*" przyczyną interwencji Rosji na Ukrainie była chęć ratowania iluzji jedności narodów Rosji i Ukrainy, i szerzej –

iluzji istnienia „trójjedynego" narodu rosyjsko-ukraińsko-białoruskiego (Миллер 2022). W artykule ujawniającym głęboką znajomość historii Rosji, Ukrainy i Polski, napisanym w duchu obiektywizmu, A. Miller dowodzi, że Małorosja i Wielkorosja nigdy do końca się nie zintegrowały (choć nie było ostrej granicy między żywiołem małoruskim i wielkoruskim i współcześnie osoby z szerokiego pasa przejściowego po obu stronach obecnej granicy państwowej w zależności od tego, gdzie się znalazły, stawały się Rosjanami lub Ukraińcami). Teza o jedności narodowej Wielkorusów i Małorusów była głoszona przez środowiska, którym ona odpowiadała ze względu na ich własne interesy – przez starszyznę kozacką i hierarchię kościoła prawosławnego w Kijowie. Odpowiadała też ona interesom Kremla.

Pisząc o genezie ukraińskiej idei narodowej wśród ludności Małorosji w XIX i na początku XX wieku Miller podkreśla z jednej strony rolę Rusinów galicyjskich i wsparcie dla ukraińskiej idei narodowej ze strony władz austriackich, w tym szczególne traktowanie jeńców wojennych z Małorosji w austriackich obozach jenieckich (dobre warunki bytowe i indoktrynacja w duchu ukraińskiej idei narodowej), a z drugiej strony zwraca uwagę na nieoczekiwane rezultaty depolonizacji prowadzonej przez władze Rosji carskiej. Zauważa, że w ramach depolonizacji zlikwidowano polski uniwersytet w Wilnie w roku 1834, a na to miejsce założono uniwersytet w Kijowie z rosyjskim językiem wykładowym, którego zasadniczym celem była depolonizacja zachodnich rubieży imperium. I właśnie tutaj powstaje Towarzystwo Cyryla i Metodego (Кирилло-Мефодиевское общество), które będzie zalążkiem współczesnej ukraińskiej idei narodowej (nie przestając być elementem akcji depolonizacyjnej). Władze i elity Rosji, zarówno tej przedrewolucyjnej jak i współczesnej, nigdy nie zaakceptowały istnienia Małorosji/Ukrainy jako samodzielnego bytu kulturowo-politycznego trzymając się iluzji jedności narodów Rusi. Zgodnie z tym poglądem mieszkańców Małorosji należy wyzwolić spod panowania galicyjskich nacjonalistów ukraińskich a jedność narodów rosyjskiego i ukraińskiego zostanie przywrócona. I temu miała służyć rosyjska interwencja na Ukrainie 24 lutego 2022 roku. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na ciekawą etymologię terminów Wielkorosja i Małorosja oraz Wielkopolska i Małopolska zaprezentowaną przez Millera. Otóż według niego określenie „mało" przed nazwą kraju oznacza obszar zalążkowy,

rdzeniowy, a „wielko" – rozszerzenie tego obszaru, czyli historycznie i hierarchicznie „mało" jest ważniejsze niż „wielko".[1]

Innym powodem akcji wojskowej Rosji na Ukrainie jest odrodzenie wielkomocarstwowych ambicji Rosji. Przy czym odrodzenie to można oceniać negatywnie jak czyni to Andriej Cygankow w artykule „*Żniwa globalizmu*", (Цыганков, 2022a) lub pozytywnie jak w artykule Leonida Fiszmana i Wiktora Martjanowa (Фишман, Мартьянов, 2022).

Według Cygankowa cechą Rosji (chyba „nieszczęściem", choć tego autor nie pisze) od czasów Piotra I, były jej globalne ambicje, które przyczyniły się do niedorozwoju gospodarczego, zniewolenia (закрепощение) społeczeństwa, biurokratyzacji i braku swobód obywatelskich. Wszystkie te negatywne zjawiska (które autor nazywa „żniwami globalizmu") były wynikiem potrzeby mobilizacji zasobów materialnych, ludzkich i duchowych na potrzeby globalnej ekspansji Rosji i konfrontacji z Zachodem, przerastającej możliwości Rosji. Obecna akcja wojskowa na Ukrainie i konfrontacja z Zachodem jest kontynuacją zapoczątkowanej przez Piotra I polityki globalizmu.

Natomiast według Fiszmana i Martjanowa współczesna Rosja, po nieudanej (z winy Zachodu który nie uszanował Rosji) próbie integracji z Zachodem po rozpadzie ZSRR, nareszcie jest sobą – wielkim mocarstwem: *„FR dzisiaj prowadzi tę samą wojnę, którą zburzony przez nią Związek Radziecki prowadził w latach 1941-1945. I ona, tak jak on kiedyś, znów ochrania ludzkość zatrzymując ekspansję tego samego wielkiego kapitału z jego ideą globalnego panowania"*. A ponieważ misja ratowania ludzkości przed „wielkim kapitałem" może być mało przekonująca dla Rosjan, autorzy podkreślają, że Rosja na Ukrainie walczy przede wszystkim o swoje przetrwanie. Obecna akcja Rosji na Ukrainie jest projektem nowego ładu światowego, wyzwolenia świata z dominacji Zachodu. Zrównanie agresji na Ukrainę z wojną z faszystowskimi Niemcami nie zasługiwałoby na komentarz, gdyby nie to, że w to wierzy (i nie protestuje), większość rosyjskiego społeczeństwa, a na pewno wierzą lub udają, że wierzą, najwyższe władze.

[1] W przypadku Wielkopolski i Małopolski jest odwrotnie: przedrostek „wielko" oznacza obszar zalążkowy. Zarówno w Polsce jak i w innych krajach europejskich, w nazwach geograficznych zawsze oznacza on „starszy" lub „pierwszy", zaś „mało" to „młodszy" lub „późniejszy". Tak należy rozumieć nazwy Wielkopolski i Małopolski, a także bardzo wiele nazw miejscowości. W Rosji ten sposób wyjaśniania został odwrócony, zgodnie z rosyjską tradycją zmieniania nazw geograficznych dla celów politycznych. Jeden z badaczy ukraińskich (por. Наконечний, 2013) zabieg ten nazwał „kradzieżą nazwy", gdyż w istocie to Ukraina (Naddnieprze) stanowi najstarszą, czyli Wielką Ruś (przyp. red.).

Bezpośrednim celem akcji Rosji na Ukrainie (nie negującym powyższych celów ogólnych) było zakończenie „eksperymentu" jakim była ukraińska państwowość, a także wyzwolenie Rosjan mieszkających na Ukrainie. Pogląd ten, skądinąd szeroko rozpowszechniony w Rosji, w omawianym czasopiśmie reprezentuje Andriej Suszencow. Według niego obecny kryzys jest przesuniętym o trzydzieści lat skutkiem rozpadu ZSRR. W wyniku tego rozpadu pojawiło się państwo ukraińskie jako rodzaj eksperymentu, w granicach którego znalazły się radykalnie różniące się mentalnością, a także językiem i symbolami, regiony: ukraińskojęzyczna Galicja na zachodzie i rosyjskojęzyczne i etnicznie rosyjskie obszary na wschodzie. Galicyjscy Ukraińcy stosując przemoc w kolejnych majdanach przejęli władzę na Ukrainie i władzę tę wykorzystali przeciwko ludności rosyjskiej: „*W pewnym momencie w rękach ludzi reprezentujących zachodnie obwody znalazła się pałka, i zaczęli wykorzystywać ją w dialogu z przedstawicielami wschodu*" (Сушенцов,2022). Ważnym powodem niezadowolenia ludności rosyjskiej na Ukrainie i samej Rosji była językowa dyskryminacja Rosjan, w tym niedotrzymanie przez prezydenta Zelenskiego obietnic dotyczących używania języka rosyjskiego w życiu publicznym.

Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję z poglądami Suszencowa można powiedzieć, że tezę o eksperymentalnym charakterze państwowości ukraińskiej negatywnie zweryfikowało życie i sama Ukraina, odpierając zbrojny atak Rosji. Paradoksalnie, Ukrainie w przekształceniu się w państwo „nie-eksperymentalne" pomogła Rosja, anektując Krym i wspierając secesję w Donbasie w 2014 roku. Jak zwraca uwagę cytowany już Aleksiej Miller, w wyniku tych wydarzeń od Ukrainy odpadły obszary zamieszkane przez 6 milionów ludzi, w większości Rosjan, co spowodowało, że etniczno-demograficzna i ideowo-polityczna równowaga na Ukrainie przechyliła się na korzyść Ukraińców i opcji prozachodniej. Natomiast bardziej skomplikowana jest sprawa oceny polityki narodowościowej i językowej Ukrainy i pytanie czy rzeczywiście chodziło Rosji tylko o obronę ludności rosyjskiej i czy ludność rosyjska takiej obrony chciała. Znów powołując się na Millera można powiedzieć, że reakcja tej ludności na atak Rosji była daleka od oczekiwanej przez władze rosyjskie: „*oczywiście, we wschodnich i południowych regionach kraju są ludzie, którzy witają z zadowoleniem rosyjską armię, ale jest oczywiste, że jest ich o wiele mniej niż oczekiwali ci, którzy planowali operację specjalną"* (Миллер, op.cit.). Potrzebie „wyzwolenia" Rosjan w narracji rosyjskiej towarzyszy teza o prawie Rosji do odzyskania terytoriów, które „podarowała" Ukrainie jako

członkowi ZSRR. Teza ta jest rozwinięciem wypowiedzi na temat Ukrainy wygłoszonej w 2008 r. przez Putina w Bukareszcie na szczycie NATO z udziałem Rosji. Wypowiedź tę cytuje Dmitrij Jefriemienko: „*Ukraina w tej formie, w której dziś istnieje, była stworzona w czasach radzieckich; dostała ziemie od Polski – po drugiej wojnie światowej, od Czechosłowacji, od Rumunii* […]. *Znaczy, od Rosji dostała ogromne terytoria na wschodzie i południu kraju. A jeśli wnieść tutaj natowską problematykę, to w ogóle może postawić na skraju [przepaści] istnienie samej państwowości [ukraińskiej])"* (Ефременко, Д.В., 2022b).

Analizując przyczyny agresji Rosji na Ukrainę nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nie takiego obrotu spraw spodziewali się ci, którzy podjęli decyzję o agresji. Jak zauważa wspominany wcześniej Andriej Cygankow: „*Zamiar zwyciężyć szybko i z najmniejszymi stratami, w miarę możliwości powtórzyć doświadczenie 2014 roku na Krymie nie udał się. W rezultacie nastąpiło przegrupowanie i zmiana strategii w stronę bardziej typowych dla epoki nowoczesności sposobów prowadzenia działań bojowych"* (Цыганков, 2022b).

Nasuwają się tu trzy refleksje: 1) o słuszności myśli Clausewitza, że wojnę łatwo rozpocząć, lecz potem wymyka się ona spod kontroli tych, którzy ją rozpoczęli; 2) o tym, że generałowie zwykle prowadzą poprzednią wojnę; i 3) o przesadnym nagłośnieniu „wojen hybrydowych" i rzekomej sprawności Rosji w prowadzeniu takich wojen.

b) Skutki wojny dla relacji Rosja – Ukraina

W początkowej części analizowanego okresu wpływ wojny na relacje Rosji i Ukrainy był często podejmowanym tematem. Z czasem został on zastąpiony rozważaniami na temat nowego ładu światowego i miejsca w nim Rosji. Jedni autorzy widzą katastrofę w relacjach Rosji i Ukrainy, podczas gdy inni piszą, że jeszcze można je naprawić.

Wyrazicielem pierwszego poglądu jest cytowany już A. Miller (2022), który podkreśla gwałtowny wzrost nastrojów antyrosyjskich na Ukrainie. Antyrosyjskość (niechęć do państwa rosyjskiego) i antyruskość (niechęć do rosyjskiej kultury i tożsamości), przybierają masowy charakter i stają się dominującym elementem ukraińskiej tożsamości narodowej, wychodząc daleko poza zachodnie obwody Ukrainy. Doprowadziły do tego działania bojowe, które nabrały intensywności i rozmachu, powodując wiele ofiar także wśród ludności cywilnej. Jak wprost stwierdza autor, winę za to ponosi Putin. Dalej autor ten zauważa, że w Rosji mieszkają miliony ludzi pochodzących z Ukrainy, mających ukraińskie nazwiska i uważających się za Ukraińców, i Rosja

powinna wystrzegać się pokusy dyskryminowania i prześladowania tych ludzi, czyli popełnienia błędu, jaki popełniła carska Rosja w stosunku do Polaków po powstaniach narodowych w XIX wieku.

Opinię, że stosunki Rosji i Ukrainy można i należy naprawić, wyrażają dość nieoczekiwanie, cytowani wcześniej piewcy odrodzonego mocarstwa rosyjskiego - Fiszman i Martjanow (2022): „*w planie relacji Rosji i Ukrainy konieczne jest odejście od retoryki „wróg – przyjaciel", „my – oni". Konieczne są strategiczne cele zorientowane na przezwyciężenie podobnych opozycji i podkreślające potencjalną wspólnotę „my", która wynika ze wspólnego działania dla wspólnej przyszłości*". Dalej autorzy ci piszą o potrzebie rozwijania wspólnych rosyjsko-ukraińskich przedsięwzięć gospodarczych i o podmiotowości Ukrainy w relacjach z Rosją, co pozwoli Ukrainie uniknąć losu Bułgarii i Rumunii – zakonserwowanych w roli peryferii Unii Europejskiej.

Można się zastanawiać, dlaczego cytowani autorzy, cieszący się, że Rosja jest znów wielkim mocarstwem, nie apelują o całkowity podbój Ukrainy, jak to czynią inni, lecz nawołują do pokojowej współpracy Rosji z Ukrainą, mówią o podmiotowości Ukrainy. Być może nie wierzą w militarne zwycięstwo Rosji, a jeśli nawet wierzą, to zdają sobie sprawę, że militarne zwycięstwo nie kończy sprawy i Rosja będzie musiała współistnieć z Ukrainą. Myśl tę syntetycznie wyraża Boris Mieżujew (Межуев,2022): „*podział Ukrainy między cywilizacjami jest nieuchronny, i teraz należy myśleć o złagodzeniu relacji między dwiema częściami, a nie o tym, która z nich większa"*. Myśl niewątpliwie szlachetna, ale czy realna i czy nie spóźniona?

c) Skutki wojny dla wizerunku Rosji w świecie i dla jej polityki zagranicznej

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na fatalne skutki wojny na Ukrainie dla wizerunku Rosji za granicą, przede wszystkim na Zachodzie, i związane z tym zgubne skutki dla relacji Rosji z Zachodem, tak na poziomie państwowym (międzyrządowym) jak i społecznym. Tak wypowiadają się ci autorzy, którzy przy różnych okazjach sygnalizują swój brak entuzjazmu dla mocarstwowych ambicji Rosji. Andriej Cygankow w pierwszym z cytowanych artykułów pisze: *"Potoki ukraińskich uchodźców, ofiary i zniszczenia na Ukrainie, uderzyły w reputację Rosji*". Podobnego zdania jest redaktor naczelny czasopisma Fiodor Łukjanow, który podkreśla, że skończyły się możliwości dialogu Rosji z Zachodem: „*jakikolwiek spór z Zachodem będzie, w istocie, skierowany na samych siebie a nie na rozmówcę, który nie będzie ani słuchać ani słyszeć*" (Лукьянов,2022a). Myśl tę autor rozwinął w

artykule „*Nieoczekiwany wskaźnik przemian*": „*Jeśli brać za kryterium percepcję rosyjskiej specoperacji, to sympatie w znacznym stopniu są po stronie Ukrainy. Obraz suwerennego kraju napadniętego przez wielokrotnie potężniejszego sąsiada, budzi współczucie do tego pierwszego i potępienie tego drugiego. To dotyczy całej kuli ziemskiej – na Zachodzie, oczywiście, uczucie to wyraża się bardziej jaskrawo, ale jest obecne i na Wschodzie (…) na opinie zewnętrzne Moskwa uwagi nie zwraca. Narracja, którą ogłasza skierowana jest głównie do wewnątrz kraju. (…) Światowemu audytorium proponuje się zestaw sloganów, których logikę i moc przekonywania łatwo zakwestionować, ale to mało niepokoi tych, którzy je wygłaszają. (…) „Miękka siła" nigdy nie była rosyjskim hobby, a w obecnej sytuacji w ogóle zdecydowano złożyć ją w ofierze dla osiągnięcia postawionych (ale niekoniecznie ogłoszonych) celów realizowanych zmasowanym użyciem siły zbrojnej*" (Лукьянов, 2022b).

Umieszczenie powyższych, być może przydługich cytatów, można uzasadnić nie tylko ich treścią, ale i autorstwem – pochodzą bowiem od redaktora naczelnego omawianego czasopisma. Cytaty te przy okazji obalają pewien mit występujący na Zachodzie – o sprawności rosyjskiej machiny propagandowej.

d) Skutki sankcji i bojkotu Rosji

Bezpośrednim następstwem agresji Rosji na Ukrainę były sankcje nałożone na Rosję przez rządy i organizacje międzynarodowe (np. NATO, UE) oraz bojkot Rosjan i rosyjskich instytucji przez Zachód (społeczeństwa, organizacje społeczne, firmy). Można tu wyróżnić trzy sprawy: wpływ sankcji i bojkotu na kierunek polityki Rosji, wpływ na kondycję gospodarki rosyjskiej i wpływ na rosyjskie społeczeństwo.

I.N. Timofiejew w artykule „Wątpliwa efektywność? Sankcje przeciw Rosji przed i po lutym" stwierdza, że „*Sankcje okazały się nieefektywne z punktu widzenia natychmiastowego osiągnięcia podstawowego celu (…) – zmiany rosyjskiego kursu politycznego (…) Wprowadzone środki nijak nie wpłynęły na determinację Moskwy przeprowadzenia operacji wojskowej i raczej nie zmienią jej w dającej się przewidzieć przyszłości*" (Тимофеев, 2022). Tym niemniej zauważa, że sankcje były „relatywnie skuteczne" z punktu widzenia zadanych szkód. W celu minimalizacji tych szkód Rosja będzie zmuszona do zacieśnienia współpracy z Chinami i przejścia na chińskiego juana w rozliczeniach finansowych. Z cytowanego artykułu można wywnioskować, że choć wprawdzie krótkoterminowy wpływ sankcji na gospodarkę Rosji jest niezbyt szkodliwy, to może być bardziej szkodliwy w dłuższej perspektywie. W tytule artykułu ciekawy jest znak zapytania:

„*Сомнительная эффективность*?", który może oznaczać niepewność co do braku skuteczności sankcji.

Wyraźnie odmiennego zdania na temat zadanych szkód i perspektyw rosyjskiej gospodarki jest R.Z. Nikkołow. Uważa on, że w obecnej sytuacji ważniejsze niż handel i finanse są zasoby, w tym przede wszystkim zasoby bogactw mineralnych, a pod tym względem Rosja jest potęgą i pozwoli to jej wytrzymać sankcje. Sankcje, paradoksalnie, mogą wyjść rosyjskiej gospodarce na dobre, gdyż zmniejszą jej uzależnienie od eksportu surowców i zmuszą ją do rozwijania innych gałęzi gospodarki, a z drugiej strony wzrost cen ropy, jaki nastąpił w wyniku zamieszania spowodowanego sankcjami rekompensuje straty wynikłe ze spadku eksportu do Europy. Wnioskuje na tej podstawie, że „*Nieoczekiwanie Rosja może znaleźć się na wygranej pozycji*" (Никколов, 2022). Jeszcze bardziej radykalny w lekceważeniu skutków sankcji jest S. N. Blinow w artykule pod znamiennym tytułem: „*Rosja: szanse rewanżu. Na początek – ekonomicznego*". Uważa on, że gospodarka Rosji nie upadnie pod gradem sankcji, natomiast szybki rozwój gospodarczy (pod warunkiem efektywnego wykorzystania zasobów i odpowiedniej polityki makroekonomicznej) da możliwość rewanżu na Zachodzie (Блинов, 2022).

Wydaje się, że najszybsze i najbardziej odczuwalne skutki sankcje odniosły w odniesieniu do czterech kategorii mieszkańców Rosji: sportowców, artystów, naukowców i turystów. Wszyscy oni zostali odcięci od możliwości podróżowania na Zachód, z czym wiążą się bezpośrednie straty finansowe (zawodowi sportowcy i artyści), ograniczenie możliwości rozwoju (naukowcy) i pogorszenie standardu życia (bogaci turyści). W opinii T. A. Romanowej najbardziej ucierpieli naukowcy i studenci. Poważnie ucierpiała współpraca naukowa i edukacyjna. Przerwane zostały wspólne badania, zawieszono uczestnictwo rosyjskich uniwersytetów w stowarzyszeniach międzynarodowych. Jak zaznacza autorka, zerwanie kontaktów z Zachodem było nie tylko skutkiem zachodnich sankcji, ale i postawy władz rosyjskich podejrzliwie patrzących na kontakty z Zachodem, zwłaszcza na aktywności finansowane zza granicy, rozszerzone praktyki przydzielania statusu „agenta zagranicznego". Skala zachodnich sankcji i bojkotu Rosji w opinii Romanowej wynikła m.in. stąd, że Zachód przestał rozróżniać Rosjan traktując ich wszystkich za zwolenników rosyjskich władz (w miejsce określenia „wojna Putina", pojawiło się - „wojna Rosji"). Jak zaznacza autorka zerwanie związków z Zachodem najmocniej uderza w najbardziej umiędzynarodowioną (prozachodnią?) część

rosyjskiego społeczeństwa „*wziętą w krzyżowy ogień ze strony UE i sił wewnątrz Rosji*" (Романова, 2022).

Wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna w Rosji

Wojna na Ukrainie i pogorszenie relacji z Zachodem dały powód wysuwania przeciwstawnych postulatów dotyczących sytuacji społecznej i politycznej adresowanych do władz Rosji. Jedni, można ich chyba nazwać zwolennikami liberalnej demokracji, uważają, że aby władza mogła w tej trudnej sytuacji liczyć na poparcie społeczeństwa, musi wprowadzać zmiany w kierunku ustanowienia pluralistycznej demokracji i liberalnego ustroju politycznego. Pogląd taki głosi m.in. cytowany już Dmitrij Jefriemienko (2022a), który wskazuje dalsze kierunki reform: „*Następnie sprawiedliwość socjalna, (…) żądania odblokowania społecznych kanałów awansu dla tych, którzy są użyteczni w warunkach bardzo ostrego konfliktu z Zachodem i, odwrotnie, oczyszczenia systemu zarządzania z mnóstwa niekompetentnych i skorumpowanych funkcjonariuszy (oryg.* бездарных и коррумпированных функционеров*) – to podstawy nadzwyczajnego kontraktu społecznego, który w tej czy innej formie musi być zawarty dla zachowania Rosji na etapie przejścia do ładu światowego Z*". Oczywiście, można mieć wątpliwości czy żądania „nadzwyczajnego kontraktu społecznego" są realistyczne w warunkach wojny, a przede wszystkim czy są do zaakceptowania dla rządzących, dla których pluralistyczna demokracja i liberalny system społeczny oznaczałyby utratę władzy.

Inny pogląd na to, jaka ma być Rosja reprezentują ci, których można nazwać radykalnymi przeciwnikami Zachodu i zwolennikami wielkomocarstwowej Rosji. Pogląd ten chyba najdobitniej przedstawia Siergiej Karaganow, przewodniczący rady naukowej czasopisma, który wypowiedział się jesienią 2022 roku, a więc w okresie, kiedy cichły głosy zwolenników pluralistycznej demokracji i liberalizmu. Według Karaganowa Rosja „*prowadzi walkę przeciw ekspansji Zachodu, z tym, co najgorsze w nim a skoncentrowane na Ukrainie – walkę o nowy sprawiedliwy ład światowy"*. Akcja na Ukrainie musi zakończyć się pełnym zwycięstwem, tj. „wyzwoleniem" całej (lub prawie całej, poza Galicją i Bukowiną) Ukrainy, jej pełną demilitaryzacją i neutralizacją, po czym może nastąpić zawieszenie broni i rozmowy pokojowe z Zachodem na temat nowego systemu bezpieczeństwa. W tym celu Rosja powinna być… „*gotowa politycznie, moralnie i ekonomicznie do długotrwałej operacji wojskowej stale balansującej na granicy eskalacji z Zachodem, w tym do poziomu ograniczonej wojny jądrowej"*. Po zakończeniu

bezpośrednich działań bojowych Rosję, jeśli ma zwyciężyć (a w to Karaganow nie wątpi), czeka dziesięć – dwadzieścia lat wyrzeczeń: „*kraj, obywatele, biznes, powinni być gotowi do dziesięciu-dwudziestu lat życia i rozwoju w warunkach narastającego międzynarodowego chaosu, rozerwania zwyczajowych powiązań, ekonomicznej, informacyjnej i ludzkiej deglobalizacji*". Aby sprostać tak wysokim wymaganiom rosyjskie społeczeństwo musi wykazać się patriotyzmem. W pierwszej kolejności musi nastąpić… *„„nacjonalizacja" rosyjskich elit, zwłaszcza intelektualistów zajmujących się naukami społecznymi, zapatrzonych w Zachód i przesiąkniętych zachodnimi ideami i zachodnim światopoglądem (…) Od społeczności intelektualnej wymagana jest intensywna praca nad dekolonizacją świadomości, odejściem od politycznej, kulturowej, informacyjnej orientacji na Zachód*".

Oczywistym jest, że „nacjonalizacja elit" i „dekolonizacja świadomości" postulowane przez Karaganowa nie mogą być zrealizowane w warunkach „pluralistycznej demokracji" i „liberalnego ustroju politycznego". Mogą być zrealizowane tylko w warunkach ostrej dyktatury, kontroli czynów, słów i myśli obywateli, zwłaszcza intelektualistów. Karaganow zauważa pozytywne (jego zdaniem) zmiany w tym kierunku – dzięki emigracji najbardziej radykalnych przeciwników władzy i zastraszeniu pozostałych przed wykluczeniem z establiszmentu (Караганов, 2022).

Ład światowy a Rosja

Tematem, który pojawia się we wszystkich numerach czasopisma i w większości artykułów jest „ład światowy a Rosja", w tym miejsce Rosji wśród cywilizacji świata. Wyrażane w nich przewidywania można uszeregować od najbardziej optymistycznych (zdaniem piszących) do najbardziej pesymistycznych.

Zgodnie z pierwszą opinią Rosja przewodzi „„światowej większości" w walce z zachodnim neokolonializmem. Najdobitniejszym wyrazicielem tej opinii jest wspomniany już S. Karaganow. Twierdzi on, że „russka idieja", która inspiruje walkę Rosji z Zachodem, ważna jest także dla świata, gdyż Rosja walczy z hegemonią i neokolonializmem: „*My jesteśmy cywilizacją cywilizacji, bastionem sprzeciwu wobec neokolonializmu, bojownikiem w walce o swobodny rozwój cywilizacji, kultur. My opowiadamy się za prawem każdego by żyć zgodnie ze swoimi zasadami i obyczajami, przeciw jakiejkolwiek hegemonii albo przypisywaniu sobie prawa do bycia ostateczną instancją w określaniu prawdy. (…) Rosja odegrała i w dalszym ciągu odgrywa rolę w wyzwalaniu*

świata spod zachodniego dyktatu" (Караганов, 2022). Twierdzenie, że Rosja na Ukrainie walczy „o swobodny rozwój kultur", „o prawo każdego do życia zgodnie ze swoimi zasadami i obyczajami" może służyć jako ilustracja cytowanej wcześniej opinii Fiodora Łukjanowa, że Kreml nie dba o logiczną spójność i wiarygodność swoich argumentów.

Karaganow opisuje też nowy wspaniały świat po zwycięstwie „światowej większości" nad Zachodem. W numerze ze stycznia-lutego 2023, odpowiadając na ankietę zorganizowaną z okazji 20-lecia czasopisma, w której pytano o to, jaki będzie świat w roku 2043, pisze: „*Świat 2043 bardzo mi się podoba* (…) *państwa pozostaną, a dominującą formą zarządzania w nich będzie autorytaryzm, t.j. najbardziej efektywny sposób zarządzania w warunkach niekończących się zmian*. (…) *Syberia stanie się nie tylko bardzo ważnym źródłem zasobów* (…). *Jej południowa część przekształci się w najbardziej atrakcyjne miejsce na świecie do życia* (…). *UE przepadnie, do Europy wróci nacjonalizm, neofaszyzm* (…). *Rosja, jeśli podejmie właściwe decyzje, w pierwszej kolejności dotyczące rozwoju swojej azjatyckiej części, będzie symbolem, państwem równoważącym nowego wielobiegunowego systemu* (*Останется*…, 2023). Wypowiedź ta to skrajna postać deklaracji lojalności wobec władzy. Nie wymaga ona komentarza, może poza pytaniem o źródła rozkwitu południowej Syberii: czy będą nimi zmiany klimatu czy chińskie osadnictwo, którego jeszcze nie tak dawno Rosjanie panicznie się bali.

W opinii tych, którzy uważają, że Rosja ma do odegrania rolę przywódcy w walce z neokolonializmem, rzecznika ofiar zachodniego kolonializmu, rola ta nie ogranicza się do ogólnej idei walki, ale może także polegać na konkretnych działaniach. J. Entina wśród działań podejmowanych na rzecz ofiar kolonializmu wskazuje możliwość… „*prowadzenia przez rosyjskie firmy adwokackie spraw związanych z utratą korzyści i stratami w imieniu byłych kolonialnych krajów Azji i Afryki, Serbii i szeregu innych państw"*. Poza tą propozycją autorka ta uważa, że Rosja „*ma moralne prawo, na przykład, stać na czele projektów i opracowań dotyczących przestępstw (zabójstw, rozbojów, grabieży, gwałtów, zniewag i innych) popełnionych przez kolonialistów"* (Энтина, 2022). Twierdzenie autorki, że Rosja ma moralne prawo do badania i osądzania zabójstw, rozbojów, grabieży, gwałtów, zniewag i innych przestępstw, pisane w kilka miesięcy po rozpoczęciu agresji na sąsiedni kraj, może świadczyć o niebywałej arogancji, bądź też o chęci przypodobania się za wszelką cenę władzom. A swoją drogą, tak wrażliwa na kolonialne grabieże Rosja również powinna zwrócić

skradzione dzieła sztuki, na przykład kamienne lwy wywiezione z Chin, a zdobiące nabrzeże Newy w okolicy gmachu admiralicji!

W wątku dotyczącym cywilizacji wraca stare pytanie o relacje Rosji z cywilizacją zachodnią. Stawia je na nowo Borys Mieżujew, według którego Rosjanie są zapatrzeni w Zachód: *„Uwaga rosyjskiej publicystyki i blogosfery, jak dawniej, przykuta jest do Europy i w jeszcze większym stopniu – do Ameryki. Oficjalne środki masowej informacji aktywnie omawiają ekonomiczne i polityczne kryzysy w USA i w Unii Europejskiej, podczas gdy wewnętrzne wydarzenia i problemy Chin, bogate życie polityczne Indii a tym bardziej specyfika tego, co zachodzi w Iranie, przyjmowane są obojętnie"* (Межуев, 2022). Według niego „specjalna operacja wojskowa" sprowokowana na Ukrainie przez „kolektywny Zachód" jest specyficzną próbą realizacji europejskich aspiracji Rosji, zbliżenia Rosji do Europy, na kształt zbliżenia Rosji do Europy, realizowanego przez Piotra I. Według Mieżujewa próba ta skazana jest na niepowodzenie, a to dlatego, że *„dla Europy jesteśmy obcy*" - ani Rosja nie chce i nie może dostosować się do Europy, ani Europa nie chce dostosować się do Rosji. Stwierdza, że dostosowanie się Rosji do Europy wymagałoby rezygnacji przez Rosję z ważnych elementów swojej tożsamości: militaryzmu (autor używa sformułowania: „należałoby radykalnie ograniczyć siły zbrojne"), retoryki imperialnej (należałoby zmienić podręczniki zabraniając wszelkiego imperialistycznego dyskursu) itd. Z drugiej strony próby Rosji przeobrażenia Europy spowodowałoby gwałtowny wzrost nastrojów antyrosyjskich i *„pojawienie się szeregu rusofobicznych państw podobnych do nacjonalistycznej Polski".* Rosja powinna więc wystrzegać się ambitnych strategicznych planów, zrezygnować z nadziei politycznego przeformatowania „kolektywnego Zachodu", odrzucić pokusę „przerobienia" Europy na swój obraz i podobieństwo. Drogą Rosji jest „zachować cywilizacyjną obojętność" w stosunku do Zachodu (jak w tytule artykułu) i budować Rosję jako państwo-cywilizację (Межуев, 2022).

Na brak zainteresowania światem poza Zachodem narzekają też inni autorzy, w tym cytowani już S. Karaganow i J. Entina. Obydwoje rozwiązanie widzą w cywilizacyjnym usamodzielnieniu się Rosji, umocnieniu się jej jako państwa-cywilizacji. Osiągnąć to można, rozwijając niezależną od Zachodu rosyjską kulturę i „nacjonalizując" rosyjskich intelektualistów. Czytając opinie o zapatrzeniu się (większości) Rosjan w Zachód należy rozróżniać fascynację Zachodem od postaw pro-zachodnich czy opozycyjnych w stosunku do władz Rosji.

Wielu Rosjan łączy fascynację Zachodem, a nawet chęć jakiegoś upodobnienia swojego kraju do Zachodu, z niechęcią do Zachodu, z poparciem dla odbudowy „imperialnego konturu" Rosji.

Postulowana cywilizacyjna odrębność Rosji ma stanowić istotny element świata wielobiegunowego. Aleksiej Drobinin proponuje wizję świata stanowiącego system krystalizujących się cywilizacji („platform cywilizacyjnych"), w którym zachodzą ważne zmiany – osłabienie Zachodu i wzrost znaczenia cywilizacji nie-zachodnich. Inspiracją wypowiedzi autora była wypowiedź W. Putina, dla którego podstawę światowej cywilizacji tworzą *„tradycyjne społeczeństwa Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Afryki i Eurazji […] państwa-cywilizacje takie jak Rosja, Chiny, Indie, Azja Południowo-Wschodnia (zrzeszenie ASEAN), świat arabski i muzułmańska umma, Afryka, Ameryka Łacińska i Karaiby, a także cywilizacja zachodnia z jej częściami składowymi: anglosaską i europejsko-kontynentalną"* (Дробинин, 2023). Uzasadnieniem działań Rosji jako cywilizacji na arenie międzynarodowej, ma być obrona i promocja „tradycyjnych wartości". Poza wspomnianym wyżej artykułem B. Mieżujewa, gdzie temat wartości analizowany jest w kontekście różnic cywilizacyjnych i geopolitycznych między Rosją a Zachodem, temat ten jest bezpośrednim przedmiotem rozważań A. Girinskiego. Stwierdził on, że po upadku komunizmu Rosja znalazła się w *„stanie totalnej próżni ideologicznej i światopoglądowej"* i musiała stworzyć nową ideologię. Autor uznał, że rozwiązanie pośrednie między progresywizmem a konserwatyzmem, z jakim Rosja weszła w wiek XXI, nie przyniosło pozytywnych skutków. Rosja wprawdzie nieco upodobniła się do Zachodu, ale Zachód w międzyczasie zmienił się, przesuwając się w kierunku radykalnie liberalno-lewicowym i powstała nowa bariera ideologiczna i światopoglądowa między Rosją a Zachodem. Aby stawić czoła „liberalno-lewicowemu" Zachodowi oraz ustabilizować wewnętrzną sytuację w państwie, władze Rosji zaczęły lansować „tradycyjne wartości": *„obrona tradycyjnych wartości jawi się tylko jako koniunkturalny instrument mający pomóc elitom politycznym zachować stabilność państwa i społeczeństwa w okresie wstrząsów geopolitycznych, a nie jako podstawa całościowego światopoglądu*". Retoryka obrony „tradycyjnych wartości", jak stwierdza autor, ogranicza się do oficjalnego dyskursu państwowego, poza którym *„często wywołuje zdziwienie lub jako minimum ironiczny uśmiech*". Zdziwienie lub uśmiech wywołują zwłaszcza dwie tradycyjne wartości, które mają charakteryzować współczesną Rosję: religijność i mocna rodzina (Гиринский, 2023).

Zdziwienie i ironiczne uśmiechy nie zniechęcają władz Rosji od lansowania „tradycyjnych wartości". Oto 9 listopada 2022 roku prezydent Rosji podpisał dekret ustanawiający ich oficjalny zestaw. Dekret ten omawia L. Fiszman poruszając ważny uniwersalny problem relacji progresywizmu i tradycjonalizmu. Stwierdza, że progresywizm wprawdzie umożliwia poprawę istniejącej rzeczywistości, ale rodzi niebezpieczeństwo, że zmiany wymkną się spod kontroli tych, którzy je zapoczątkowali prowadząc do zgubnych rezultatów, jak to się stało z wielkim eksperymentem społecznym, jakim był komunizm. Dosłowne rozumienie lansowanej przez władze rosyjskie idei obrony tradycyjnych wartości może prowadzić do paradoksalnego wniosku: oto Rosja na Ukrainie walczy z ideologią liberalno-lewicową (czyli z *gender* i LGBT), a Ukraina tej ideologii broni. Tym, co różni Rosję od Zachodu, jest to, że w niektórych krajach Zachodu pojęcia „*gender*" i „LGBT" mają w większości zabarwienie pozytywne lub neutralne, a w Rosji – negatywne. Na marginesie nasuwa się refleksja na temat dylematu, przed którym stanęli (niektórzy) zwolennicy tradycjonalizmu na Zachodzie. Przed inwazją Rosji na Ukrainę mieli oni skłonność do postrzegania Rosji i W. Putina jako ideologicznych sojuszników. Inwazja ta wykazała, że Rosji wcale nie zależy na tradycyjnych wartościach, a jedynie na obronie swojej mocarstwowej pozycji.

Jeśli chodzi o temat przewidywanego i pożądanego ładu światowego, to oprócz wspominanych oczekiwań, że świat ewoluuje w kierunku wielobiegunowości, że Zachód przegra rywalizację ze „Światową Większością" z Rosją na czele, oprócz nawoływań, by Rosja trzymała się z daleka od Zachodu i zachowała „cywilizacyjną obojętność", pojawiają się opinie, że związki z Zachodem mają kluczowe znaczenie dla przyszłości Rosji, i że Zachód nie jest taki słaby jak sądzono. Ponadto pojawiają się, wyrażane w bardzo enigmatycznej formie, obawy związane z rosnącym uzależnieniem od Chin oraz (samo)izolacją Rosji na arenie międzynarodowej.

Trójka naukowców – dwaj specjalisci od naukometrii i organizacji badań – R. Junusow i A. Fiodorow, oraz geopolityk F. Łukjanow, podkreślając, że „*wydarzenia z zimy 2022 roku*" (autorzy nie używają oficjalnego określenia – SWO) radykalnie zmieniły sytuację geopolityczną Rosji, wskazują konieczność rozwoju potencjału naukowego Rosji. Rozwój nauki w Rosji jest niemożliwy bez intensywnych kontaktów z nauką zachodnią. Autorzy wyrażają, być może naiwną wiarę, że uda się przekonać zachodnich partnerów do złagodzenia bojkotu rosyjskich uczonych. Autorzy proponują szereg

działań (m.in. wydawanie prestiżowego czasopisma naukowego w języku angielskim, ułatwienia w wyjazdach młodych naukowców na staże zagraniczne, zapraszanie zagranicznych naukowców do Rosji, zapewnienie swobody badań naukowych i in.) sprowadzających się do zacieśniania związków z nauką światową, i przyjęcie zachodnich wartości (swoboda badań naukowych i wolność słowa). Nie ma tu mowy o „cywilizacyjnej obojętności" ani tym bardziej o „nacjonalizacji" i „mentalnej dekolonizacji" naukowców.

Od jesieni 2022 roku wojna na Ukrainie traktowana jest przede wszystkim jako konflikt Rosji z Zachodem. W tej sytuacji znaczenia nabiera ocena sił przeciwnika (nie wszyscy używają terminu „przeciwnik" w odniesieniu do Zachodu i USA). Zgodnie z oficjalną narracją, sięgającą pierwszych lat rządów W. Putina, a której elementy można znaleźć też w wyżej omawianych tekstach, Zachód i USA znajdują się w fazie upadku. Potwierdzeniem słabości USA była ich klęska i wycofanie się z Afganistanu (w 2021 roku). Na tym tle wyróżnia się artykuł Aleksandra Niesmasznego z listopada-grudnia 2022. Autor rozpoczyna od analogii między wydarzeniami z początków lat siedemdziesiątych – kryzys finansowy i energetyczny na Zachodzie, wycofanie się USA (porzucenie sojusznika) z „pewnego azjatyckiego kraju" (chodzi oczywiście o Wietnam), a sytuacją obecną – problemy gospodarcze, w tym energetyczne na Zachodzie, wycofanie się USA (porzucenie sojusznika) z Afganistanu. Niesmaszny wskazuje, że wydarzenia sprzed czterdziestu lat zakończyły się wielkim tryumfem USA – zwycięstwem w zimnej wojnie, po czym konkluduje, że „*w dzisiejszych warunkach za wcześnie jest stawiać krzyżyk na amerykańskiej hegemonii*". Dalej autor pisze o tym jak kryzys ukraiński umocnił sojusznicze więzi USA i Europy, zwiększył zdolności obronne i samowystarczalność gospodarczą Zachodu i dochodzi do zaskakującej chyba dla wielu rosyjskich obserwatorów konkluzji na temat przyszłego ładu światowego: „*Obserwujemy zmierzch ładu światowego, u zarania którego były Stany Zjednoczone, jednak nikt nie może gwarantować, że następny ład światowy nie będzie znów amerykański. Żaden z innych pretendentów do tego, żeby mieć ważny głos na temat przyszłych reguł urządzenia świata takim sojuszniczym zasobem nie dysponuje*"(chodzi tu o pojęcie sojusznika jako zasobu – R.Sz.) (Несмашный, 2022).

Zaskakujący artykuł Niesmasznego, jak informuje redakcja, został opublikowany ze względu na walory naukowe i kreatywność młodego badacza. Przyczyny jego ukazania się mogą też być polityczne: albo chodziło o uświadomienie, że kontynuowanie konfliktu z Zachodem jest

samobójcze dla Rosji, albo wręcz przeciwnie, żeby eskalować konflikt „do balansowania na granicy ograniczonej wojny jądrowej", bo tylko to może odstraszyć Zachód. Tak czy inaczej, artykuł ten uświadamia Rosjanom, że wiadomości o „śmierci" Zachodu i USA są zdecydowanie przedwczesne.

W analizowanym czasopiśmie stosunkowo mało uwagi poświęca się relacjom rosyjsko-chińskim. Może to być zaskakujące biorąc pod uwagę znaczenie Chin dla świata, w tym dla Rosji, lub niezaskakujące jeśli się zważy, że bardziej uważna analiza relacji rosyjsko-chińskich mogłaby ujawnić ambarasujące kwestie, jak ta, że w chińskim „stuleciu upokorzeń" (1839-1949) ważną rolę odrywały upokorzenia doznane od Rosji. Podsumowaniem uwag na temat miejsca Chin i roli relacji rosyjsko-chińskich może być opinia zawarta w cytowanym już artykule Jefriemienki (2022): *„Ład światowy Z – jeśli powodzenie rosyjskiej specjalnej operacji wojskowej otworzy mu drogę – będzie sinocentrycznym"*. W tym miejscu u rosyjskiego czytelnika może pojawić się pytanie – czy warto prowadzić tę operację, jeśli w jej wyniku mają zwyciężyć Chiny?

Rosyjscy politolodzy zdają sobie sprawę, że bez chińskiej „życzliwej neutralności" Rosja nie rozpoczęłaby inwazji na Ukrainę. Ale czy Rosja może liczyć na nieprzerwaną i długofalową pomoc Chin i przyłączenie się do frontalnej konfrontacji z Zachodem? Z artykułu I. Zujenki jednoznacznie wynika, że nie. Chiny wprawdzie dążą do światowej hegemonii i osłabienie Zachodu jest im na rękę, ale nie chcą otwartego konfliktu z Zachodem, z którym łączą Chiny liczne powiązania. Zwłaszcza nie jest im na rękę konflikt teraz, kiedy jeszcze nie są gotowe do konfrontacji z Zachodem – według chińskich planów Chiny mają stać się światowym mocarstwem numer jeden w roku 2049 (na stulecie przejęcia władzy przez komunistów) i falstart mógłby być zabójczy dla nich. W interesie Chin jest, zdaniem autora artykułu, czekanie: „*w Chinach są pewni, że czas pracuje dla nich, a zadaniem jest maksymalnie długo utrzymywać neutralne stanowisko nabierając sił i mając nadzieję na osłabienie konkurentów (…) oni* (Chińczycy – R. Sz.) *nie chcą nowej zimnej wojny, boją stać się tym, czym był ZSRR dla NATO w drugiej połowie XX wieku, i, chyba, nie są do tego gotowi*" (Зуенко, 2022). Według autora cytowanego artykułu Chińczycy kierują się mądrością starożytnego stratega Sun Tzu z VI w. p.n.e., który ostrzegał: „Gniew można znów obrócić w szczęście, rozgoryczenie może obrócić się w radość, ale zniszczonego państwa nie można ożywić, martwego nie można

przywrócić do życia". A wdanie się Chin w otwarty konflikt z Zachodem mogłoby zniszczyć państwo.

Konflikt Rosji z Zachodem i rosnąca zależność od Chin nie tylko odcinają Rosję od Europy (i Zachodu), ale i osłabiają jej pozycję w Azji, zwłaszcza w relacjach z Indią. Według indyjskiej badaczki pracującej aktualnie w Rosji, Nivedity Kapoor, czynnikiem determinującym polityczną sytuację w Azji jest rywalizacja Chin z Indią, i to mimo przynależności obu państw do takich ugrupowań jak BRICS i Grupa Szanghajska. Rosnąca zależność Rosji od Chin ogranicza możliwości Rosji odgrywania aktywnej roli w Azji i tak już ograniczone zachodnimi sankcjami: *„Jeśli Rosji nie uda się udowodnić, że jest silnym graczem niezależnym od Chin, takie mocarstwa jak India, mogą zrewidować swoje związki z Rosją jako swoim tradycyjnym partnerem"* (Капур, 2023). W innym miejscu autorka zauważa, że choć wiele krajów Azji nie poparło sankcji i pomogło Rosji uniknąć izolacji, to jednak nie są one skłonne aktywnie wspierać konfrontacji Rosji z Zachodem. Z rozważań na temat miejsca Rosji w kształtującym się ładzie światowym wynika, że „światowa większość" nie chce podążać za Rosją w walce z „kolektywnym Zachodem". Efektem konfrontacji z Zachodem może być albo izolacja Rosji albo jej uzależnienie od Chin, jeśli wcześniej nie nastąpi katastrofa.

Izolację lub samoizolację Rosji w perspektywie dwudziestu lat w zawoalowanej, ale wystarczająco jasnej formie, dostrzega Iwan Safranczuk. W odpowiedzi na ankietę czasopisma pytającą, jaki będzie świat za dwadzieścia lat, opisał on los państwa, *„które nie poradzi sobie z konkurencją w globalnym systemie i nie doprowadzi do ładu swoich spraw wewnętrznych i zewnętrznych".* Państwo takie czeka… *„raczej nie fizyczny upadek, a dobrowolno-wymuszone odejście w izolację, samowykluczenie z systemu światowego, w istocie samobójstwo jako wielkiego mocarstwa*" (*Останется*…, 2023).

Wziąwszy pod uwagę ambicje przywódców Rosji – zjednoczenie historycznej Rusi i odgrywanie roli jednego z głównych mocarstw światowych, opisane wyżej zjawiska i procesy, takie jak rozbudzenie antyrosyjskich nastrojów na Ukrainie, zerwanie z Zachodem, rosnąca zależność od Chin, osłabienie roli w Azji oraz perspektywa samowykluczenia Rosji z systemu światowego itd., wszystko to wystarcza, by mówić o katastrofie. Jednak termin „katastrofa" zarezerwowany jest na oznaczenie upadku władzy państwowej i ewentualnego rozpadu państwa.

L. Fiszman i W Martjanow w cytowanym wcześniej artykule stwierdzają, że perspektywa rozpadu Rosji (choć skrajnie mała) nie znika. Biorąc pod uwagę wydźwięk całego artykułu, celem tego ostrzeżenia jest raczej mobilizacja Rosjan do walki z Zachodem, a nie apel o zaprzestanie wojny (choć pod koniec artykułu autorzy nie nawołują do ostatecznej rozprawy z Ukrainą, ale do wzajemnie korzystnej reintegracji Rosji z Ukrainą). Jednoznaczny w określaniu celów zaangażowania Rosji na Ukrainie, w nawoływaniu do mobilizacji rosyjskiego społeczeństwa i w przewidywaniach tego, co się stanie, jeśli Rosja przegra na Ukrainie, jest cytowany wcześniej zwolennik podboju Ukrainy i frontalnego starcia z Zachodem, S. Karaganow (op.cit. 2022). Pisze on: *„Już w perspektywie średniookresowej istnieje ryzyko społecznego zmęczenia. To właśnie zmęczenie wojną było jednym z ważnych przyczyn katastrofy 1917 roku.* (…) *Jeśli ukraińska batalia nie zakończy się zwycięstwem, będzie poderwanie zaufania do władzy zwierzchniej – podstawy obecnego systemu politycznego i* […] *wzrośnie prawdopodobieństwo nowego lutego 1917 r. – najtragiczniejszego epizodu w politycznej historii Rosji od czasów Smuty z początku XVII wieku”*.

Zakończenie

W opracowaniu analizą objęto teksty w języku rosyjskim autorów mieszkających w Rosji (w tym indyjskiej badaczki pracującej na jednym z rosyjskich uniwersytetów), dotyczące współczesnej Rosji, które ukazały się od numeru z maja-czerwca 2022 do marca-kwietnia 2023 (w momencie przygotowywania tego opracowania ukazał się numer z maja-czerwca 2023, który nie wnosi nic nowego). W tak wyselekcjonowanym materiale uwaga autorów w całości poświęcona jest wojnie na Ukrainie (bez analizy aspektów czysto militarnych) i jej konsekwencjom. Początkowo w centrum uwagi były bezpośrednie skutki wojny dla relacji Rosji z Ukrainą i Zachodem, a później zainteresowanie autorów przesuwa się w kierunku zmian w ładzie światowym w luźnym związku z trwającą wojną.

W postawach autorów można łatwo zauważyć dwa ekstrema i postawy pośrednie lub unikanie opowiedzenia się po którejś stronie. Jedna strona to ci, którzy ubolewają nad wojną, antagonizowaniem przez Rosję (i osobiście przez W. Putina) Ukrainy, nad odcinaniem się Rosji od Zachodu (który ciągle jest przedmiotem fascynacji większości Rosjan oraz źródłem wiedzy tak ważnej dla rosyjskiej nauki i gospodarki). Autorzy ci obawiają się izolacji i popadania Rosji w zależność od Chin oraz proponują nową „umowę społeczną” między władzą a

społeczeństwem, zakładającą pluralistyczny system polityczny i liberalną demokrację. Z drugiej strony są ci, którzy uważają, że wreszcie Rosja jest sobą – wielkim mocarstwem. Są oni dumni, że Rosja staje na czele „światowej większości" w walce z hegemonią Zachodu, zwłaszcza USA i apelują o mobilizację społeczeństwa wokół władzy, o wzmocnienie postaw patriotycznych, w tym „nacjonalizację" i „mentalną dekolonizację" inteligencji, z zadowoleniem przyjmując emigrację i zastraszanie przeciwników władzy.

Czy autorzy mają jakąś wizję rozwiązania głównego problemu – wojny na Ukrainie? Zdecydowanie nie, a jeśli mają, to jej nie ujawniają (pomijając tych, którzy nawołują do kontynuowania wojny aż do pełnego podboju Ukrainy). W pierwszych miesiącach wojny, mniej więcej do jesieni 2022, mogło się wydawać, że wszyscy są zainteresowani zakończeniem a przynajmniej przerwaniem wojny – jedni mieli nadzieję, że uda się odbudować relacje z Ukrainą i Zachodem, inni obawiali się, że kontynuacja wojny może doprowadzić do katastrofy – powtórki „lutego 1917 roku". Nikt jednak nie przedstawił warunków zakończenia wojny, które choćby odrobinę odbiegały od oficjalnego stanowiska władz Rosji– pełna demilitaryzacja, „denazyfikacja" (czyli zmiana władzy w Kijowie na przyjazną Rosji) i neutralność Ukrainy. Później temat zakończenia wojny znika z czasopisma. Być może jedni stracili nadzieję, że kończąc wojnę uda się uratować relacje z Ukrainą i Zachodem, a inni przestali się bać społecznego buntu podobnego do tego z lutego 1917 roku. O zakończeniu wojny i o warunkach pokoju zadecydują więc mocarstwa – USA i Chiny, ale jest to temat na inne opracowanie.

Literatura

Блинов, С.Н., 2022. *Россия: шансынареванш. Дляначала – экономический*, Россия в глобальной политике. Т. 20. № 6. С. 61-80.

Гиринский, А.А., 2023. *О консервативном балансе и традиционных ценностях* (*O konserwatywnym balansie i tradycyjnych wartościach*), Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2, С. 64–75.

Дробинин, А.Ю., 2023. *Образ многополярного мира (Obraz świata wielobiegunowego*), Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2, С. 54–62.

Зуенко, И.Ю., 2022. *Мёртвого не льзявернуть к жизни* (*Martwego nie należy przywracać do życia*), Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 230-237.

Ефременко, Д.В., 2022a. *Миропорядок Z (Ład światowy Z)*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 3. С. 12-30.

Ефременко, Д.В., 2022b. *Памятькак casus belli,* Россия в глобально йполитике. Т. 20. № 6. С. 119-141.

Капур, Н., 2023. *Индийская дилемма России*, Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2,С. 152–165; tłum. z angielskiego: Kapoor, N., 2023. *Russian Grand Strategy: Why It Stalls in Relations with India*, Russia in Global Affairs, 21(1), pp. 174-198.

Караганов, С.А., 2022. *От не-Запада к Мирово мубольшинству* (*Od nie-Zachodu do światowej większości*), Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 6-18.

Лукьянов, Ф.А., 2022a. *Напередовой*, Россия в глобально йполитике. Т. 20. No. 3. С. 5-10.

Лукьянов, Ф.А., 2022b. *Неожиданный индикаторперемен,* Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 5-8.

Межуев, Б.В., 2022. *Цивилизационное равнодушие* (*Cywilizacyjna obojętność),* Россия в глобальной политике. Т. 20. No. 5. С. 61-78.

Миллер, А.И., 2022. *Национальная идентичность на Украине: история и политика*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 46-65.

Наконечний, Е., 2013. *Украдене ім'я: чому Русини стали Українцями,* П.П. Медобори, Кам'янец-Подільський.

Несмашный, А.Д., 2022. Российский допинг для американской гегемонии, Россия в глобальной политике, Т. 20, № 6, С. 35-48.

Никколов, Р.З., 2022. *Мгновение перед идеальным штормом,* Россия в глобальной политике. Т. 20. No. 5. С. 154-167.

Останется лироль для нас, обычныхлюдей, в новом мире? Opr. red., 2023. Россия в глобальной политике, Т. 21, № 1, С. 10-32.

Романова, Т.А., 2022. *Транснациональный разрыв,* Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 79-97.

Сушенцов, А.А., 2022. *Стратегические основания украинского кризиса*, Россия в глобально йполитике, Т. 20. No. 4. С. 110-113.

Тимофеев, И.Н., 2022. *Сомнительная эффективность? Санкции против России до и послефевраля,* Россия в глобально йполитике, Т. 20, No. 4, С. 136-152.

Цыганков, А.П., 2022a. *Жатваглобализма,* Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 10-21.

Цыганков, А.П., 2022b. *Глобальный конфликт позднегомодерна: логика и пределыэскалации*, Россия в глобальной политике, Т. 20. № 6. С.10-21.

Энтина, Е.Г., 2022. *От «отменённой России» к стране-цивилизации* (*Od „skasowanej Rosji" do państwa-cywilizacji),* Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 98-108.

Фишман, Л.Г., 2023. *Соблазнготовыхответов*, Россия в глобально йполитике, Т. 21, № 2, С. 76–87.

Фишман, Л.Г., Мартьянов, В.С., 2022. *Еслинеурок, топроект*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 66-85.

Юнусов, Р.Р., Фёдоров, А.К., Лукьянов, Ф.А., 2022. *Большие цели, свобода научного творчества и университеты будущего* (*Wielkie cele, swoboda twórczości naukowej i uniwersytety przyszłości*), Россия в глобально йполитике, Т. 20, No. 4, С. 86-94.

Streszczenie:

Celem opracowania jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie jak prowadzoną na Ukrainie wojnę i konflikt z Zachodem oceniają wpływowi geopolitycy rosyjscy. Empiryczną podstawą są artykuły zawarte w czołowym rosyjskim czasopiśmie geopolitycznym „Russia in Global Affairs" w okresie od maja 2022 do maja 2023. Opinie ich autorów są zróżnicowane: od dezaprobaty w stosunku do działań Rosji na Ukrainie, poważnych obaw przed zerwaniem relacji z Zachodem i popadnięciem Rosji w izolację, po pełną akceptację tych działań traktowanych jako walka „światowej większości" pod przewodnictwem Rosji z hegemonią Zachodu. Jedni badacze doszukują się pozytywów sytuacji Rosji, co sprawia wrażenie „robienia dobrej miny do złej gry", podczas gdy inni wyrażają obawy o katastrofę, czyli załamanie się władzy państwowej i rozpad Rosji.

Słowa kluczowe: „Rossija w głobalnoj politikie", Rosja, Ukraina, Zachód, ład światowy, społeczeństwo Rosji.